

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa P. Ż.
przeciwko A. Sp. z o.o. z siedzibą w S.
o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 października 2020 r.,
zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w P.
z dnia 6 maja 2020 r., sygn. akt VIII Pa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 12 września 2019 r. oddalił powództwo P. Ż. przeciwko pozwanej A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 21.166,67 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód zatrudniony był w pozwanej Spółce od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia 31 stycznia 2019 r. na stanowisku kierownika ds. operacyjnych w zadaniowym systemie czasu pracy. Na podstawie zawartej umowy o pracę „pracownik uprawniony był do urlopu wypoczynkowego, zgodnie z bezwzględnie obowiązującymi w danym okresie przepisami Kodeksu pracy. Termin wykorzystania urlopu uzgadniany będzie każdorazowo z bezpośrednim

przełożonym pracownika z odpowiednim wyprzedzeniem”. Według stanu na dzień 30 października 2018 r. powód miał niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 15 dni. Tego dnia strony zawarły porozumienie na podstawie którego rozwiązały łączący je stosunek pracy z dniem 31 stycznia 2019 r., a w okresie od dnia 31 października 2018 r. do dnia rozwiązania umowy o pracę powód wykorzystać miał urlop wypoczynkowy należny na dzień rozwiązania umowy o pracę. W pozostałym zakresie pracodawca zwolnił powoda z obowiązku świadczenia pracy. Powód przed podpisaniem porozumienia sygnalizował, że ma przepracowane 72 godziny nadliczbowe i chce otrzymać należne wynagrodzenie. Pracodawca oświadczył jednak, że nie jest to możliwe i wątek ten nie był już kontynuowany. Po zawarciu porozumienia z dnia 30 października 2018 r. powód nie świadczył pracy, a za ten okres otrzymał wynagrodzenie. Od dnia 31 stycznia 2019 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po otrzymaniu świadectwa pracy powód wniósł do pozwanej o naliczenie i wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2018 i 2019 r. W odpowiedzi otrzymał informację, że zgodnie z treścią porozumienia rozwiązującego umowę o pracę wykorzystał należny mu urlop.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne bowiem zeznania powoda oraz dokumentacja znajdująca się w jego aktach osobowych potwierdzają, że zgodnie z postanowieniem zawartego w dniu 30 października 2018 r. porozumienia wykorzystał on należny mu urlop wypoczynkowy. Sąd Rejonowy pominął dowody zawnioskowane przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, ponieważ uznał je za niepotrzebne i niemogące wpłynąć na wynik sprawy.

Powód w całości zaskarżył apelacją wyrok Sądu Rejonowego, zarzucając naruszenie - art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia i oceny materiału dowodowego, - art. 214 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., przez bezzasadne nieuwzględnienie jego wniosku o odroczenie rozprawy, - art. 88 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy skutecznie uchylił się on od skutków prawnych porozumienia, składając w tym zakresie oświadczenie w postaci wezwania do zapłaty z dnia 27 lutego 2019 r. o wypłatę stosownego ekwiwalentu.

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 6 maja 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przeprowadzone na rozprawie w dniu 12 września 2019 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w dniu 8 sierpnia 2019 r. powód odebrał wezwanie na termin rozprawy wyznaczonej przez Sąd Rejonowy na dzień 12 września 2019 r. Natomiast w dniu 27 sierpnia 2019 r. dokonano wysyłki na dotychczasowy jego adres odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwaną wraz ze zobowiązaniem, „by w terminie 10 dni ustosunkował się do tej odpowiedzi w piśmie przygotowawczym, w którym wyczerpie wszystkie swoje przytoczenia faktyczne i wnioski dowodowe w niniejszej sprawie, pod rygorem skutków z art 207 § 6 i 7 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c.” Przesyłka ta została zwrócona z datą wpływu w dniu 23 września 2019 r., bez jej podjęcia przez powoda, po dwukrotnym awizowaniu. Powód informację o zmianie adresu - w stosunku do adresu wskazanego w pozwie - zamieścił dopiero w piśmie z dnia 12 września 2019 r., które wysłane zostało przez niego po terminie rozprawy i wpłynęło do Sądu Rejonowego w dniu 23 września 2019 r. Na rozprawie powód oświadczył, że nie otrzymał odpowiedzi na pozew. Wówczas Przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie, w czasie której wykonano kserokopię odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami oraz pisma procesowego pozwanej z dnia 20 sierpnia 2019 r. (tj. kopii zaświadczenia o wynagrodzeniu powoda). Powód oświadczył, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko. Wówczas Sąd pierwszej instancji przeszedł do przesłuchania powoda, wcześniej dopuszczając dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem tego dowodu do przesłuchania powoda. Powód przedstawił swoją wersję przebiegu spotkania, podczas którego podpisano porozumienie stron z dnia 30 października 2018 r. o rozwiązaniu umowy o pracę. Po przesłuchaniu powoda i umożliwieniu zadawania pytań przez pełnomocnika pozwanej Przewodniczący zarządził 5 - minutową przerwę, prosząc, aby w tym czasie powód zapoznał się przynajmniej z częścią wywodów zawartych w wydanej mu kopii odpowiedzi na pozew, a przede wszystkim z cytowaną przez pozwaną treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r. II PK 287/16 (LEX nr 2407827). Powód wniósł o 10 - minutową przerwę. Po przerwie, oznajmił, że zapoznał się ze wskazanym fragmentem, ale

oświadczył, iż nie mógł w tym czasie zapoznać się z całością odpowiedzi na pozew oraz załączonymi do niej dokumentami. Chce uczynić to „ze swoim pełnomocnikiem, którego ustanowił w ubiegłym tygodniu” (do akt przed rozprawą nie wpłynęło jednak jakiekolwiek pełnomocnictwo). Wobec powyższego powód wniosł o wyznaczenie nowego terminu rozprawy z urzędu, aby mógł się zapoznać z całością odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami. Sąd Rejonowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 12 września 2019 r. zmienił swoje wcześniejsze postanowienie dowodowe i ostatecznie pominął dowód z dokumentów załączonych przez pozwaną do odpowiedzi na pozew, wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na pozew o przesłuchanie świadków M. P. i N. K. Jednocześnie uchylił zobowiązanie nałożone na powoda co do ustosunkowania się do treści odpowiedzi na pozew i nie uwzględnił wniosku powoda o odroczenie rozprawy a po jej zamknięciu wydał wyrok oddalający powództwo.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, rację ma powód zarzucając naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania - art. 214 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. bowiem doszło do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw. Poza sporem pozostawało, że odpowiedź na pozew została skutecznie doręczona powodowi w toku rozprawy w dniu 12 września 2019 r., gdyż przesyłka sądowa zawierająca odpowiedź na pozew nadal znajdowała się w placówce pocztowej, po drugim awizo. Powód w związku z tym wnioskował o odroczenie rozprawy w celu zapoznania się z treścią odpowiedzi na pozew oraz załączonymi do niej dokumentami w postaci zestawienia wykorzystanego przez niego urlopu w całym okresie jego zatrudnienia, pasków płacowych za okres od września 2018 r. do stycznia 2019 r., list płac za miesiące, w których przebywał na urlopie wypoczynkowym. Według Sądu Okręgowego prawem powoda było ustosunkowanie się do twierdzeń strony przeciwnej i przedstawionych przez nią wyliczeń. Skoro pozwana miała możliwość zapoznania się z twierdzeniami powoda zawartymi w pozwie i mogła odnieść się do nich w zakreślonym jej terminie, to zachowanie zasady równości stron nakładało na Sąd pierwszej instancji obowiązek umożliwienia powodowi takiego samego odniesienia się do twierdzeń pracodawcy i załączonych przez niego dokumentów. Oddalając wniosek o odroczenie rozprawy Sąd Rejonowy doprowadził do sytuacji, w której powód nie miał faktycznej

możliwości zapoznania się ze stanowiskiem przeciwnika procesowego, co skutkowało pozbawieniem go możliwości obrony swych praw, gdyż nie był on w stanie w pełni przedstawić i umotywić swojego aktualnego stanowiska w sprawie. Działanie w pośpiechu, w sytuacji stresowej, bez możliwości konsultacji z fachowym pełnomocnikiem, do którego powód zwrócił się wcześniej o pomoc nie stanowiło zapewnienia przez Sąd pierwszej instancji równego traktowania obu stron procesu, w szczególności w sprawie pracowniczej, w której pracownik zasadniczo jest stroną słabszą. Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 214 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., wskutek czego powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Nie zmienia powyższej oceny to, że powód był obecny na rozprawie w dniu 12 września 2019 r. oraz że Sąd pierwszej instancji oddalił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew.

W zażaleniu na powyższe postanowienie, zaskarżając je w całości, pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 214 § 1 k.p.c., przez błędne uznanie, że w sprawie doszło do nieważności postępowania ze względu na pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw w taki sposób, że Sąd pierwszej instancji nie odroczył rozprawy, aby powód mógł w odpowiednim czasie z pomocą zaangażowanego przez siebie profesjonalnego pełnomocnika, ustosunkować się do odpowiedzi na pozew w sytuacji, w której: 1) przepis art. 214 § 1 k.p.c. przewiduje możliwość odroczenia rozprawy jedynie z powodu niestawiennictwa stron wywołanego określonymi przyczynami, podczas gdy powód sam brał aktywny udział w rozprawie nie ustanawiając pełnomocnika, a powołał się na zaangażowanie tegoż do pomocy prawnej dopiero pod koniec rozprawy, wyłącznie w celu doprowadzenia do odroczenia rozprawy, nie podając przy tym przyczyny niestawiennictwa pełnomocnika na wyznaczony termin rozprawy; 2) nie doszło do naruszenia innych przepisów postępowania, w szczególności nie występował obowiązek ani potrzeba umożliwienia powodowi złożenia repliki na odpowiedź na pozew, nie było innej podstawy obligatoryjnego odroczenia rozprawy, nie było obowiązku zawodowej reprezentacji w tym postępowaniu; 3) twierdzenia o okolicznościach faktycznych i dowody powołane w odpowiedzi na pozew nie były brane pod uwagę

przy wyrokowaniu, ze względu na oczywistą bezzasadność powództwa, toteż ustosunkowywanie się do nich nie stanowiłoby realizacji prawa do obrony przez powoda; 4) argumentacja prawna z odpowiedzi na pozew nie musiała być poddana przez Sąd pierwszej instancji kontradyktoryjnej debacie stron, bowiem kwestie materialnoprawne sąd ustala samodzielnie w ramach władzy sędziowskiej wedle zasady *iura novit curia* i można je kwestionować na drodze apelacji; 5) powód mógł zgłosić wnioski dowodowe przeciwko twierdzeniom odpowiedzi na pozew i podnieść zarzuty do argumentacji materialnoprawnej w apelacji, co oznacza, że mimo kwestionowanych przez niego decyzji procesowych Sądu pierwszej instancji mógł realizować swoje prawo do obrony w procesie, czego jednak zaniechał.

Pełnomocnik pozwanej wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania zażaleniowego.

Według pełnomocnika pozwanej nie doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a kwestionowane decyzje procesowe Sądu pierwszej instancji nie stanowiły naruszenia przepisów postępowania. Wyłącznie decyzji Sądu podlega czy strony mają złożyć dalsze pisma przygotowawcze, w tym powód replikę do odpowiedzi na pozew, co wynikało z obowiązującego w dniu rozprawy art. 207 § 3 k.p.c. Nieprawidłowy w tym zakresie jest pogląd Sądu Okręgowego, że skoro Sąd pierwszej instancji pierwotnie zamierzał zobowiązać powoda do ustosunkowania się do odpowiedzi na pozew, to znaczy, że istniała potrzeba złożenia repliki. Po analizie twierdzeń i dowodów zawartych w odpowiedzi na pozew oraz po przesłuchaniu powoda, Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiedź na pozew nie wymaga ustosunkowania się do niej powoda, gdyż nie zamierzał orzekać w oparciu o wnioski dowodowe w niej zawarte. Tym samym w oparciu o treść zeznań powoda mógł uchylić lub zmienić swoje zarządzenie (art. 359 k.p.c. w związku z art. 362 k.p.c.), skoro doszedł do przekonania, że już z samych twierdzeń powoda wynika bezzasadność powództwa. Protokół rozprawy wyraźnie wskazuje, że Sąd Rejonowy postanowił w oparciu o dowód z przesłuchania powoda podjąć decyzję, czy podtrzyma zobowiązanie skierowane do powoda w piśmie z dnia 27 sierpnia 2019 r. Zatem odroczenie rozprawy nie było uzasadnione według art. 214 k.p.c. ani jakiegokolwiek innego przepisu postępowania, a w świetle poczynionych

powyżej uwag - dotyczących niecelowości ustosunkowywania się przez powoda do twierdzeń odpowiedzi na pozew - trudno byłoby również wskazać na występowanie jakiegokolwiek innej podstawy prawnej odroczenia rozprawy, skoro stosownie do art. 156 k.p.c. może to nastąpić wyłącznie z ważnej przyczyny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieusprawiedliwione. Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy orzeczenie to prawidłowo zostało oparte na jednej z przesłanek wymienionych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c., tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Poza zakresem kontroli pozostaje natomiast merytoryczna treść orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54; z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZ 2/13, LEX nr 1298101).

Jednak w przypadku, gdy przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji jest nieważność postępowania, kontrola Sądu Najwyższego nie może być prawidłowa i skuteczna bez zbadania prawidłowości dokonanej przez sąd drugiej instancji oceny przesłanki leżącej u podłoża zaskarżonego zażaleniem orzeczenia kasatoryjnego. Z tego względu w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.). Kontrola ta, dotycząc przesłanki formalnej, zachowuje swój czysto procesowy charakter i nie wkracza w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację (por. postanowienie z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54 czy z dnia 26 lutego 2015 r., III CZ 6/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 26). Oznacza to, że przy rozpoznawaniu zażalenia wniesionego przez pozwaną konieczne jest zbadanie, czy

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż na rozprawie w dniu 12 września 2019 r. Sąd Rejonowy orzekł w warunkach nieważności, z uwagi na pozbawienie powoda możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Nie może zniknąć z pola widzenia, że zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jeżeli zatem sąd drugiej instancji stwierdzi takie wady orzeczenia lub postępowania przed sądem pierwszej instancji, jest zobligowany do uchylenia zaskarżonego wyroku i - jeżeli nie ma podstawy do odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania - przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością. Dotyczy to, między innymi, uchylenia wyroku po stwierdzeniu przyczyny nieważności określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c., a więc z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dla zastosowania art. 386 § 2 k.p.c. nie jest zatem wystarczające powzięcie przez sąd drugiej instancji wątpliwości co do ważności postępowania pierwszoinstancyjnego, ale konieczne jest stwierdzenie wystąpienia (zaistnienia) przesłanki powodującej nieważność tego postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2013 r., II UZ 76/12, LEX nr 1618963 czy z dnia 26 lipca 2016 r., II UZ 23/16, LEX nr 2087818).

W starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowało się, że pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw prowadzące do nieważności postępowania polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65 OSNCP 1966 nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał jednak modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które przyjmuje, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania,

strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352; z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415; dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220; z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517; z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). O nieważności postępowania można mówić również w przypadku, gdy pozbawienie strony możliwości obrony swych praw dotyczy tylko fragmentu procesu, na przykład ostatniej rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Ocena nieważności powinna się odbywać w odniesieniu do konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I PK 19/09, LEX nr 519171). Zarzut nieważności postępowania z przyczyny przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c. należy oceniać w okolicznościach konkretnej sprawy, różnorodność stanów faktycznych wyklucza bowiem możliwość sformułowania generalnej tezy definiującej tę przyczynę. Chodzi tu o takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 226/04, LEX nr 277855). Nie można ograniczać pozbawienia strony możliwości obrony swych praw wyłącznie do sytuacji uniemożliwienia jej udziału w rozprawie, może bowiem zaistnieć taka sytuacja, w której, pomimo uczestnictwa strony w rozprawie, nastąpiło tego rodzaju poważne uchybienie, które doprowadziło do nieważności postępowania.

Powyższe rozważania pozwalają na sformułowanie tezy, że stwierdzenie nieważności postępowania wymaga rozważenia czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy mimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw. Wobec tego w rozpoznawanej sprawie należy odpowiedzieć na pytanie czy Sąd pierwszej instancji nie

uwzględniając wniosku powoda o odroczenie rozprawy naruszył jego prawo do obrony (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 156 k.p.c.). Postępowanie Przewodniczącego w trakcie rozprawy – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy – nie dało powodowi możliwości zapoznania się ze stanowiskiem pozwanej bowiem był on zmuszony do zapoznania się z odpowiedzią na pozew w ciągu kilkuminutowej przerwy zarządzonej w toku rozprawy, co jak twierdzi, uniemożliwiło mu zapoznanie się z argumentacją pozwanej. Podkreślenia wymaga, że najpierw przeprowadzony został dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony, a dopiero później Przewodniczący zarządził 10 - minutową przerwę, aby powód mógł zapoznać się z powołanym w odpowiedzi na pozew wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II PK 287/16 (LEX nr 2407827). Pozwana nie dostrzega, że czym innym jest uprawnienie Przewodniczącego wynikające z art. 207 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r. (przepis ten stracił swą moc na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469), iż może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż dwa tygodnie, a czym innym jest uniemożliwienie stronie zapoznania się z treścią odpowiedzi na pozew. Na podstawie art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron jest obowiązana do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących faktów. Strona jest przy tym obowiązana wyszczególnić fakty, którym zaprzecza. Tym samym prawidłowo przyjmuje Sąd Okręgowy, że prawem powoda było zapoznanie się z treścią odpowiedzi na pozew a oddalając wniosek o odroczenie rozprawy Sąd Rejonowy doprowadził do sytuacji, w której powód nie miał możliwości prawidłowo sprostować obowiązкови wynikającemu z art. 210 § 2 k.p.c. Skoro w wyroku z dnia 18 lutego 1997 r., Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie N. H przeciwko Szwajcarii, nr (...) – badając zachowanie zapewnienia prawa do sądu przez państwo – stronę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) - przyjął, że strona ma prawo do zapoznania się i skomentowania każdego dowodu, a naruszenie tego obowiązku przez sąd oznacza naruszenie zasad postępowania, które musi być ocenione jako pozbawienie możliwości obrony jej praw powodujące nieważność postępowania, to

tym samym nie można odmówić stronie prawa do zapoznania się ze stanowiskiem procesowym przeciwnika. Zwrócić przy tym należy uwagę, że Sąd pierwszej instancji nie stwierdził prawidłowości doręczenia powodowi przesyłki ekspediiwanej w dniu 27 sierpnia 2019 r., zawierającej odpis odpowiedzi na pozew, przed terminem rozprawy, a jak wynika z rozważań dokonanych powyżej Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie w trybie i na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie ocenia merytorycznej zasadności podstawy wyroku Sądu pierwszej instancji, badając - jedynie w ramach procesowych - czy rzeczywiście doszło do przyjętej przez Sąd drugiej instancji nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.